

Lublin 21 maja 2021 Lublin

Dr hab. Paweł Skrzydlewski, prof. PWSZ w Chełmie

Recenzja rozprawy doktorskiej

**Pani Magdaleny Siemion
na temat:**

ANALIZA KONCEPCJI SEKSULANOŚCI WEDŁUG JACKA KOCHANOWSKIEGO Z PERSPEKTYWY FILOZOFII OSOBY KAROLA WOJTYŁY

Napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Dariusza Oko, prof. UPJP2
Kraków 2021, ss. 197.

1. Uwagi ogólne o pracy

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska podejmuje niezwykle ważne zagadnienie filozoficznego rozumienia ludzkiej płciowości oraz życia seksualnego człowieka. Zagadnienie to zostało wnikliwie przeanalizowane od strony filozoficznej mając głównie za przedmiot myśl socjologa, filozofującego publicysty i propagatora ideologii *queer* i *gender* dr. hab. Jacka Kochanowskiego, prof. nadzwyczajnego UW. Poczynione w recenzowanej pracy analizy, rzeczowe i autentycznie filozoficzne, zmierzające do uzyskania ostatecznej prawdy, przedstawiły główne idee Kochanowskiego w konfrontacji z koncepcjami filozofii realistycznej, personalistycznej Karola Wojtyły. Analizy te jasno wykazały aprioryczny charakter koncepcji Kochanowskiego, ukazując jednocześnie ich ideowe źródła.

Należy zauważyć, że całość pracy, dotycząca w pierwszej kolejności filozoficznego rozumienia człowieka, zagadnień moralnych oraz kulturowych, a także problematyki z dziedziny filozofii społecznej oraz wychowawczej, została

przedstawiona przez Autorkę pracy Panią Magdalenę Siemion z właściwą dla tego typu rozprawom odpowiedzialnością i filozoficzną głębią.

Cała praca jest ważnym filozoficznym studium ukazującym istotne tendencje w pojmowaniu ludzkiej płciowości, jakie pojawiają się w kontekście tzw. nurtu *queer*. Nurt ten stojąc na stanowisku agnostycznym i relatywistycznym dokonuje nie tylko odrzucenia klasycznej, realistycznej antropologii, wiążącej ludzką płciowość i same akty seksualne z osobą ludzką, ale także głosi teorię gruntownej zmiany całego ładu cywilizacyjnego, w ramach której zostaje faktycznie zniesiona rodzina, moralny wymiar życia seksualnego człowieka. Ludzka seksualność w tym ujęciu, jest rodzajem hedonistycznej gry i zabawy, w której nie ma granic moralnych, obyczajowych, determinantów wynikających z biologicznej natury człowieka.

2. Struktura pracy, zastosowana metoda oraz zawarte w niej treści.

Praca składa się z trzech obszernych rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem, pełniącym funkcję wstępu do pracy, w którym Autorka jasno wyjaśnia przedmiot i powód podejmowanych przez siebie badań oraz rysuje ideowy kontekst, z którego wyrosła całość obecnych w pracy rozważań. Pracę kończy bibliografia, poprzedzona zakończeniem, w którym dokonano podsumowania poczynionych analiz.

By dokonać oceny recenzowanej pracy należy właściwie ująć jej kontekst powstania. Kontekst ten stanowi przede wszystkim troska o poznanie i zachowanie pełnej prawdy o człowieku, jego seksualności oraz właściwym osobie ludzkiej formom współżycia seksualnego, spełniającego się w rodzinie, dzięki trwaniu nierozzerwalnej więzi małżeńskiej kobiety i mężczyzny, powstałej na mocy miłości oblubieńczej. Zachowanie tej prawdy oraz tworzenie w oparciu o nią wszelkich struktur i działań ludzkich, jest zdaniem Autorki konieczne nie tylko dla doskonałości i szczęścia osoby ludzkiej, ale także dla trwania tego wszystkiego, co nazywamy światem Zachodu.

W pracy Autorka słusznie przyjęła, że filozoficzny wykład ludzkiej seksualności, osadzony na prawdziwościowej i realistycznej wizji człowieka oraz świata jest przede wszystkim obecny w rozważaniach Karola Wojtyły. Z tej racji rozważania te mogą stanowić pewne teoretyczne kryterium i kontekst analizy pojawiających się współcześnie koncepcji ludzkiej seksualności.

Deprecjacja prawdy o ludzkiej seksualności, deformacja jej oraz zmieszanie jej z różnymi ideologiami, błędami i fikcjami, zdaniem Autorki stanowi poważne zagrożenie dla osoby ludzkiej we współczesnej kulturze, a także ostatecznie zagraża bytowi samej cywilizacji Zachodu oraz narodu polskiego. Autorka słusznie przyjmuje, że wobec tego typu zjawisk nie można być obojętnym, zaś ich rozpoznanie, wyjaśnienie oraz ocena przynależy przede wszystkim do filozofii, która kierowana maksymalizmem poznawczym zmierza do przedstawienia i obrony prawdy.

Rozdział pierwszy pracy, poniekąd wprowadzający do całości rozważań, a noszący tytuł: **Seksualność w filozofii osoby Karola Wojtyły**, podejmuje problem filozoficznego sposobu ujęcia życia seksualnego człowieka na gruncie personalizmu i realizmu filozoficznego. Autorka idąc za Wojtyłą oraz reprezentowaną przez Niego tradycją filozoficzną, wskazuje na to, że prawda o ludzkiej seksualności wypływa przede wszystkim z właściwego ujęcia bytu ludzkiego. Ujęcie to zdaniem Autorki w filozofii nowożytnej i współczesnej obecne jest w filozofii klasycznej, metafizycznej, prezentującej byt ludzki w kategoriach bytu osobowego. Dziś prezentuje je myśl filozoficzna K. Wojtyły, lecz nie tylko Jego.

Człowiek jest zdaniem Autorki osobą, to znaczy bytem rozumnym i wolnym, obdarowanym przyrodzoną i niezbywalną godnością, ostatecznie żyjącym dla Dobra Nieskończonego, jakim jest Absolut. Człowiek może i powinien transcendować swe ograniczenia biologiczne. Z tej racji wszelkie ludzkie akty, w tym także akty życia seksualnego nie mogą być inaczej wyjaśniane, jak poprzez uwzględnienie prawdy o podmiocie, który je wykonuje a także w kontekście prawdy o całej istniejącej rzeczywistości.

Od strony filozoficznej podmiot ludzki jest substancją, posiada stałą naturę, jest spotencjalizowany, nie powstaje jedynie w wyniku przemian naturalnych, ale za sprawą natury i działania samego Absolutu, który z niczego stwarza w łonie kobiety substancję ludzką. Naturalnie, procesowi stworzenia, towarzyszy akt pożycia seksualnego osób.

W tym świetle, akt seksualny, jest działaniem szczególnym człowieka, pełnym tajemnicy miłości ludzkiej i Boskiej, posiada wiele wymiarów, ale jego właściwe poznawcze ujęcie nie może dokonać się bez znajomości prawdy o podmiocie z którego wypływa. Autorka zauważa i podkreśla, że bez znajomości prawdy o człowieku nie można wyjaśnić i właściwie zrozumieć ludzkiej seksualności. Argumentuje także, że właściwe i filozoficzne ujęcie seksualności przekracza biologiczny i emocjonalny wymiar aktów seksualnych, zaś zaprezentowane przez Wojtyłę w Jego pracy *Miłość i odpowiedzialność* rozumienie ludzkiej seksualności, posiada walor prawdziwości oraz stanowi niezwykle ważny kontekst oceny moralnej aktów seksualnych, o którym nie chce pamiętać wielu współczesnych autorów i myślicieli.

Autorka ostatecznie dochodzi do wniosku, że ludzka seksualność, może godziwie i z pożytkiem dla osoby ludzkiej spełniać się w małżeństwie kobiety i mężczyzny, „gdyż tylko małżeństwo z samej zasady zakłada wzajemne oddanie się osób na każdym możliwym poziomie: psychicznym, emocjonalnym, uczuciowym, cielesnym, ontologicznym” (s. 57). Oddanie to jest warunkiem godziwego i autentycznego pożycia seksualnego człowieka. Co ważne trwałe i nierozzerwalne małżeństwo jest koniecznym gwarantem dobra poczętego potomstwa, które wymaga do swego rozwoju trwałego i uporządkowanego środowiska życia.

Za Wojtyłą Autorka słusznie zaznacza, że pożycie seksualne małżonków wyklucza sztuczną antykoncepcję i wszelkie działania, które godziłyby w intymność oraz czystość ludzkiej miłości. Wyklucza ono także wszelkie akty homoseksualne, które z natury swej są nie tylko nienaturalne, ale skazane na brak możliwości przekazania życia, co istotnie godzi w sens i naturę aktów seksualnych.

Co godne podkreślenia, zdaniem Autorki, takie rozumienie samego małżeństwa oraz aktów seksualnych osoby ludzkiej jest skorelowane i wynika z całościowego, metafizycznego rozumienia świata jako dzieła stworzenia, powołanego przez Absolut do bytowania oraz nie może być właściwie wyjaśnione bez odniesienia do Absolutu.

Konkluzją rozważań zawartych w tym rozdziale jest teza, że seksualność człowieka jest tylko wtedy autentyczna, gdy jest wyrazem i działaniem człowieka jako bytu osobowego, rozumnego, wolnego, godnego i miłującego.

Rozdział drugi rozprawy noszący tytuł **Seksualność w teorii queer Jacka Kochanowskiego** w pierwszej kolejności odsłania ideowe źródła myśli tegoż autora. Wskazuje się tu na to, że teoria seksualności człowieka wspomnianego socjologa i publicysty, jest pochodną pewnych założeń związanych z ideologią *gender* i feminizmem, ale nie tylko tego. Zakłada się tu, że seksualność człowieka, towarzyszące jej normy są przede wszystkim skutkiem „apriorycznych”, „bezpodstawnych” norm kulturowych, ukształtowanych w efekcie tzw. fallocentryzmu, będącego w swej istocie elementem przemocy i władzy.

Sam człowiek jak i jego „... ciało według tej teorii, zarówno męskie jak i żeńskie, jest sytuacją, nie ma żadnej ontycznej tożsamości bytowej, nie może być przeddyskursywnym faktem ontologicznym oraz nie ma możliwości odniesienia się do niego bez jednoczesnej interpretacji kulturowej, która dokonuje się zawsze za pośrednictwem języka osadzonego w danej kulturze” (s. 58).

Innymi słowy przyjmuje się tu, że nie ma jakiejś stałej, obiektywnie istniejącej i poznawalnej, substancji ludzkiej, natury, ale istnieje ciągle zmienny proces, bez tożsamości, bez natury i właściwych sobie potencjalności. Proces ten jest właśnie człowiekiem. Ma on wymiar przede wszystkim naturalny, biologiczny, instynktowny, zmienny i społeczny. Zdaniem Kochanowskiego może on być kształtowany dowolnie. Występuje on w tzw. Spektaklu, który jest zewnętrznym systemem ładu kulturowego, norm i struktur. Pełni on zawsze rolę represywną w stosunku do jednostki, która nieustannie się zmienia, jest inna, nie posiadając swej podmiotowości i tożsamości.

Konkluzją takiego stanowiska jest przekonanie, że seksualność człowieka ma taki sam charakter, jak „proces” z którego się wyłania i któremu towarzyszy. Innymi słowy nie ma stałych norm ludzkiej seksualności; właściwych lub niewłaściwych form pożycia seksualnego, wszystkie są równoważne i równo cenne, a próby wprowadzanie w nie jakiegoś ładu, wiązania ich z dobrem moralnym, zasadami obyczajowości czy prawa, są nie tylko gwałtem, przemocą, ale także zniewoleniem samego człowieka (procesu, sytuacji).

Tak pojęta seksualność praktycznie zezwala na wszelkie formy aktywności seksualnej człowieka: homoseksualizm, seks grupowy, zoofilii i nekrofilii, pedofilii i kazirodztwa, a także seksualności spełnianej bez udziału istot ludzkich, a spełniającego się czy to przez masturbację, czy to przez użycie różnych gadżetów erotycznych. Seksualność jest tu nie tylko zmienna i płynna, ale także źródłem najważniejszej aktywności człowieka. Podkreśla się tu, że napotyka ona ciągle ze strony kultury i społeczeństwa na restrykcje i różne formy zwalczania, które ostatecznie zmierzają do „uJarzmienia”, niewoli, determinacji, która jak się przyjmuje, jest czymś dla człowieka (sytuacji) – czymś haniebnym, złym, zniewalającym.

Z tej racji jak wyjaśnia Autorka pracy, dla Kochanowskiego istnieje ciągła potrzeba walki ze wszelkimi stereotypami i normami, z ograniczeniami, z ustaloną hierarchią dobra i wartości, gdyż te nie tylko nie istnieją, ale zawsze szkodzą człowiekowi, pełniąc wobec niego funkcję represywną. Szczególnie represywna ma być kultura chrześcijańska i związana z nią forma życia rodzinnego i społecznego. Z tej racji zdaniem Kochanowskiego należy podjąć z nią walkę, gdyż jej likwidacja ostatecznie umożliwia wolność w ludzkiej seksualności i samego człowieka.

Myśl Kochanowskiego nie tylko zmierza do obrony tezy o pejoratywnym, destrukcyjnym charakterze dotychczasowej kultury i ładu społecznego, ale jest także, jak wyjaśnia to Autorka rozprawy, wbrew zamierzeniom Kochanowskiego, pewnym projektem „nowego świata”, w którym istnieje nie tylko pełna wolność jednostki, ale także spełnienie człowieka - sytuacji. Spełnienie to ma wymiar czysto naturalistyczny i hedonistyczny.

Kochanowski, idąc za głównymi postulatami postmodernizmu oraz neo-markszizmu, freudyizmu i genderyzmu, także strukturalizmu, faktycznie, wbrew swym zastrzeżeniom o ateoretyczności i o braku założeńowości swego stanowiska, postuluje nie tylko „tolerancję” dla swego podejścia do seksualności, ale także tego, aby było ono jedynym. Analiza jego stanowiska wykazuje, że poczynione przez siebie rozważania traktuje jako ostateczne, posiadające walor totalności i zarazem nie podlegające jakiegokolwiek ocenie.

Autorka pracy słusznie zauważa, że stanowisko Kochanowskiego nie posiada zborności logicznej, jest sprzeczne wewnętrznie i wikła się w liczne błędy, których nie dostrzega sam Kochanowski. Jednym z nich jest absolutyzacja samej seksualności oraz jej autonomizacja, prowadząca nie tylko do dehumanizacji aktów seksualnych, ale także do deprecjacji człowieka i samej ludzkiej płodności, która w świetle założeń jawi się jako zło stojące na przeszkodzie swobody w dziedzinie hedonistycznego pożycia seksualnego.

Rozdział trzeci rozprawy zatytułowany **Seksualność jako tworzywo miłości u Wojtyły wobec panseksualizmu Kochanowskiego** jest analizą podstawowych rozbieżności i sprzeczności, jakie istnieją między realistycznym, personalistycznym pojmowaniem seksualności osoby, a stanowiskiem warszawskiego socjologa. W tej części swej rozprawy Autorka dokonała analizy krytycznej przede wszystkim pojmowania u Kochanowskiego samego podmiotu seksualności tj. człowieka, ludzkiej cielesności i obecnej w niej popędów. Zaprezentowała także to, jak Kochanowski sprowadza całą aktywność w dziedzinie seksualnej człowieka do działań hedonistycznych, wykluczających autentyczną miłość osobową. Wyjaśniła również jak pojmuje on zjawisko wstydu, upatrując w nim przede wszystkim pejoratywnego mechanizmu normatywnej kontroli społecznej. Tak pojęty, jest zawsze rodzajem gwałtu i przemocy, narzędziem władzy.

W tej części Autorka także ukazuje personalistyczne rozumienie ludzkiej miłości, akcentujące jej stałość i nakierowanie na doskonałość osoby, konfrontując je z dowolnością i irracjonalnością działań seksualnych proponowanych przez

Kochanowskiego. W rozdziale tym Autorka wykazuje, że zasadniczy błąd w pojmowaniu seksualności u Kochanowskiego wynika z fałszu jego antropologii i z błędów związanej z nią formy refleksji nad człowiekiem. Stanowisko Kochanowskiego okazuje się być dla Autorki apriorycznym, oderwany od rzeczywistości i niefilozoficznym, za to pokierowany ideologicznymi projektami, wywodzącymi się z feminizmu, neomarksizmu, freudyzmu i genderyzmu.

3. Ocena merytoryczna i formalna pracy

Od strony formalnej praca zbudowana jest właściwie i rzeczowo. Wyróżnione rozdziały odpowiadają omawianemu zagadnieniu. Plan pracy jest dobrze skonstruowany i wynika z naczelnego pytania – zagadnienia, jakie podejmuje Autorka. Język i przemyślenia Autorki są jasne, rzeczowe. Całość rozważań zawartych w pracy jest poświadczona w przypisach w stopniu bardzo dobrym. Praca jest dojrzałym i odważnym studium, wykazującym samodzielność naukową Autorki, dużą erudycję oraz bardzo dobrą znajomość głównych problemów dotyczących rozumienia zagadnień antropologicznych K. Wojtyły jak i Jacka Kochanowskiego.

Merytoryczna strona pracy nie budzi istotnych zastrzeżeń. Autorka pracy wykazuje się dobrą znajomością warsztatu naukowego filozofii. Rozumie doniosłość trudnych, omawianych zagadnień i logicznie wyciąga wnioski z poczynionych przez siebie analiz. Zaprezentowana argumentacja jest jasna, logiczna i przekonująca, wsparta racjami przedmiotowymi i obiektywnymi.

Praca napisana jest językiem komunikatywnym, filozoficznym, właściwym dla tego typu prac. W całości pracy widoczna jest głęboka troska o prawdę, znaczące zaangażowanie w obiektywne i zarazem krytyczne przedstawienie omawianych stanowisk. W pracy wykorzystano bardzo dobrze literaturę źródłową, a także istniejące opracowania twórczości Kochanowskiego oraz Wojtyły.

Autorka pracy starała się wiernie przekazać omawiane poglądy. Dokonała trafnego wyboru literatury, opracowań, zaś postawione przed pracą cele związane z przedstawieniem i krytyczną analizą koncepcji seksualności zostały przez Nią osiągnięte.

Przedstawiona do recenzji praca Pani mgr Magdaleny Siemion uzupełnia istotną lukę w nauce polskiej dotyczącą znajomości i oceny teorii seksualności człowieka zaprezentowanej przez Jacka Kochanowskiego. Jest napisana przejrzyście, naukowo, prezentuje systematycznie i systemowo myśl socjologa i propagatora stanowiska *queer* oraz homoseksualizmu. Kochanowski w swym stanowisku neguje sensowność stałości związku małżeńskiego kobiety i mężczyzny, odrywa pożycie seksualne człowieka od jego osobowego sposobu bytowania i działania, na rzecz uczynienia ze sfery seksualnej człowieka dziedziny zabawy, rozrywki, eksperymentów, czy biznesu, niczym nie skrępowanych hedonistycznych uciech.

Zawarte w rozprawie treści rzeczowo, z należytych krytycyzmem i obiektywizmem ukazują przede wszystkim to, jak Kochanowski rozumiał seksualność człowieka, a także jak ją od strony filozoficznej próbował uzasadnić i wyjaśnić. Wyjaśnienie to okazało się być iluzoryczne, uwikłane w fałsz i absurdy, przeniknięte myśleniem życzeniowym a nawet propagandą zachęcającą do wielu patologicznych, dewiacyjnych działań w dziedzinie ludzkiej seksualności.

Należy zauważyć, że Autorka nie tylko przedstawiła koncepcje Kochanowskiego, ale poddała ją analizie i krytyce, wykazując jej absurdalność. Absurdalność ta jest efektem braku przystawalności stanowiska Kochanowskiego do rzeczywistości, wikłania się w liczne sprzeczności wewnętrzne oraz pociągania za sobą wielu konsekwencji praktycznych, na które z racji dobra osoby ludzkiej nie można się zgodzić.

Walorem całej recenzowanej pracy jest także ukazanie ideowego tła z którego wyrasta cała doktryna *queer* Kochanowskiego. Od strony filozoficznej tłem tym jest utopijny, irracjonalistyczny, agnostyczny idealizm, wrogo nastawiony do klasycznej

filozofii i kultury, negujący istnienie prawdy jako takiej oraz możliwości jej poznania, a co za tym idzie możliwości tworzenia przez człowieka racjonalnej kultury. Stanowisko to wyrasta z naturalistycznego materializmu oraz posiada elementy charakterystyczne dla ideologii osadzonych w bezbożnictwie. Irracjonalizmowi temu towarzyszy wręcz organiczna wrogość wobec wszystkiego, co religijne, stałe, racjonalne, klasyczne, normalne. Postuluje się tu likwidację doczasowego ładu społeczno – cywilizacyjnego na rzecz dowolności tworzonej przez ciągle zmieniające się jednostki. Od strony metafizycznej prezentowane poglądy zakładają jakiś bliżej nieokreślony wariabilistyczny i procesualny obraz świata, w którym wszystko jest zapośredniczone w czymś zewnętrznym, jednocześnie nie posiadając swej natury i tożsamości.

4. Uwagi krytyczne oraz dostrzeżone braki w pracy.

Przekonaniu recenzenta przedstawiona praca nie zawiera poważnych i istotnych braków. Można jednak przyjąć, że praca zyskałaby znacząco na wartości, gdyby Autorka poświęciła więcej uwagi ukazaniu nielogiczności (irracjonalności, absurdalności) stanowiska Kochanowskiego, jasno ujawniającego się zwłaszcza tam, gdzie pojawia się z jednej strony jego akceptacja wszystkiego i nieakceptacja wszystkiego - co chrześcijańskie, klasyczne, racjonalne, naturalne; gdzie pojawia się teza o braku normatywności teorii *queer* - przy jednoczesnym głoszeniu tej teorii i jej obronie, a także faktycznie wysuwaniu wobec niej pretensji, aby była teorią *de facto* jedyną, naczelną, wiodącą w przestrzeni życia zbiorowego. Kochanowski głosi, że całość jego rozważań nie ma charakteru normatywnego i jednocześnie, że jego rozważania są właściwe, jakoś wiążące oraz ważne, godne upowszechnienia; głosi, że jego stanowisko nie ma charakteru dyskryminacyjnego i jednocześnie wyklucza wszystkie inne, które nie wyrażają zgody na nieograniczoną wolność w dziedzinie hedonistycznej, instynktownej seksualności człowieka.

Wydaje się również, że prezentacja koncepcji seksualności, jaką odnajdziemy u Kochanowskiego, do swej pełni wymaga nie tylko omówienia ideowych źródeł z jakich ona wyrasta, ale także prezentacji ontologii, jaka *de facto* za nią się kryje.

Ontologii tej Autorka poświęciła mało uwagi, a przecież to w niej ostatecznie ma swe ugruntowanie antropologia Kochanowskiego i związana z nią koncepcja seksualności. Jak można sądzić dokonując krytycznej analizy stanowisk wspomnianego autora należałoby również podjąć problem zakładanej przez autora pedagogiki i jej podejścia do ludzkiej seksualności.

Dostrzeżone braki pracy, w żadnej mierze nie mogą odebrać jej cennych i ważnych walorów, które jednoznacznie ukazują, że Autorka pracy zrealizowała zakładane przez siebie zadania oraz przedstawiła cenną, naukową analizę z dziedziny realistycznej filozofii.

5. Wnioski końcowe recenzji

Przyjmuje się, że każda rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

Po zapoznaniu się z pracą należy jednoznacznie stwierdzić, że przedstawiona do recenzji rozprawa spełnia z naddatkiem wszystkie warunki rozprawy doktorskiej i powinna stanowić podstawę do uzyskania stopnia naukowego doktora. Jest oceniana przeze mnie pozytywnie i jak sądzę, powinna się ukazać w przyszłości drukiem, aby uzupełnić lukę w wiedzy naukowej.

Z powyższych racji wnioskuję o dopuszczenie recenzowanej pracy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Dr hab. Paweł Skrzydlewski, prof. PWSZ Chełm